

Sygn. akt: II K 156/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Marcin Frelik

Protokolanci – Ewelina Jachacy, Dominika Witkowska

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wołominie – Roberta Sakowicza,

po rozpoznaniu w dniach: 29 czerwca, 26 września i 30 listopada 2016 r. oraz 30 stycznia 2017 r. sprawy **A. D.**, ur. (...) w O., syna J. i S. z d. W., oskarżonego o to, że:

w nieustalonym dniu w okresie czasu od 15 kwietnia 2013 r. do 21 kwietnia 2013 r. w miejscowości N. J. na posesji nr (...), pow. (...), woj. (...), dokonał kradzieży z włamaniem poprzez wybite szyby w oknie domu o wartości 300 zł i zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci: pieca gazowego centralnego ogrzewania marki J., hydroforu do wody, kuchenki gazowej z butlą gazową, przewodów elektrycznych od przedłużaczy, lodówki, telewizora, płyty żeliwnej z fajerkami od kuchni kaflowej, o łącznej wartości mienia 4.800 zł, gdzie łączna wartość szkody wniosła 5.100 zł na szkodę R. C. (1), tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.,

I. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu A. D. oskarżonego uznaje za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 15 kwietnia 2013 r. do dnia 21 kwietnia 2013 r. w N. J., w powiecie (...), wdarł się na teren stanowiącej własność W. i R. C. (1) ogrodzonej posesji oznaczonej nr (...), a następnie – przez uszkodzone okna – do położonych na tej posesji domu i budynku gospodarczego, czym wyczerpał znamiona występku z art. 193 k.k., i za to na ww. podstawie skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a nadto ustala, że oskarżony ze wskazanych wyżej domu i budynku gospodarczego zabrał wówczas w celu przywłaszczenia stanowiące własność ww. pokrzywdzonych: hydrofor z pompą, silnikiem elektrycznym i okablowaniem w stalowym splocie, żeliwną płytę kuchenną z fajerkami oraz butlę gazową turystyczną z kuchenką dwupalnikową, o łącznej wartości 356 zł, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. postępowanie w tej części umarza, zaś na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. orzeka, że w zakresie, w jakim postępowanie umorzono, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa;

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. B. kwotę 672 (sześciuset siedemdziesięciu dwóch) zł, podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;

III. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zakresie przypisanego oskarżonemu występku zwalnia go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt: II K 156/14

UZASADNIENIE

A. D. stanął pod zarzutem, że w nieustalonym dniu w okresie czasu od 15 kwietnia 2013 r. do 21 kwietnia 2013 r. w miejscowości N. J. na posesji nr (...), pow. (...), woj. (...), dokonał kradzieży z włamaniem poprzez wybite szyby w oknie domu o wartości 300 zł i zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci: pieca gazowego centralnego ogrzewania marki J., hydroforu do wody, kuchenki gazowej z butlą gazową, przewodów elektrycznych od przedłużaczy,

lodówki, telewizora, płyty żeliwnej z fajerkami od kuchni kaflowej, o łącznej wartości mienia 4.800 zł, gdzie łączna wartość szkody wniosła 5.100 zł na szkodę R. C. (1), tj. popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. i R. C. (2) byli właścicielami nieruchomości położonej pod adresem: N. (...). Na posesji tej, która była ogrodzona, znajdował się dom oraz budynki gospodarcze. W bliżej nieustalonym dniu, przy czym nie wcześniej niż w dniu 15 kwietnia 2013 r. i nie później niż w dniu 21 kwietnia 2013 r., gdy wskazani wyżej pokrzywdzeni na ww. posesji już nie zamieszkiwali, nieustalony sprawca po uprzednim przecięciu siatki ogrodzeniowej dostał się na jej teren, a następnie, po wybiciu szyb w oknach, do znajdujących się tam domu i budynków gospodarczych, skąd ukradł szereg przedmiotów. Już po zaistnieniu opisanego wyżej włamania, na teren wskazanej wyżej posesji wszedł A. D.. Następnie oskarżony przez uszkodzone okna dostał się do położonych na tym podwórku domu i budynku gospodarczego, skąd ukradł hydrofor z pompą, silnikiem elektrycznym i okablowaniem w stalowym splocie, żeliwną płytę kuchenną z fajerkami oraz butlę gazową turystyczną z kuchenką dwupalnikową. Łączna wartości skradzionych przez A. D. na szkodę W. i R. C. (1) rzeczy wynosiła 356 zł.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: pozytywnie zweryfikowanej części wyjaśnień oskarżonego A. D. (k. 66v. i 135v.-136), pozytywnie zweryfikowanej części zeznań świadka R. C. (1) (k. 2-2v., 136-137 i 167v.), pozytywnie zweryfikowanej części wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego oraz zeznań złożonych w charakterze świadka przez P. S. (k. 13 i 166v.-167), opinii biegłego z zakresu badań biologicznych (k. 43-46), opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 201-205), protokołu oględzin miejsca (k. 5-6) oraz pozostałego uznanego przez sąd za wiarygodny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej.

Oskarżony A. D. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak też podczas rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanej mu kradzieży z włamaniem.

W toku śledztwa A. D. wyjaśnił, że wszedł do stanowiącego własność W. i R. C. (1) domu, jednakże miało to miejsce już po dokonaniu do niego włamania. Podniósł, że ogrodzenie posesji ww. pokrzywdzonych było już „rozprute”, zaś on do tego budynku wszedł przez otwarte na oścież okno. Wskazał nadto, że wewnątrz widział wówczas telewizor i lodówkę oraz stanowczo zaprzeczył, aby cokolwiek stamtąd ukradł (k. 66v.).

Z kolei na etapie postępowania jurysdykcyjnego oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz potwierdził wyjaśnienia złożone podczas śledztwa (k. 135v.-136).

W przekonaniu sądu wyjaśnienia A. D. na wiarę zasługują w części. Wiarygodne są one wszak w zakresie, w jakim oskarżony wskazał, że już po dokonaniu przez nieustaloną osobę włamania do stanowiącego własność W. i R. C. (1) domu, wszedł on przez okno do tego budynku. Trudno bowiem byłoby przyjąć, że oskarżony wskazałby na tę okoliczność, gdyby w rzeczywistości nie miała ona miejsca. Nie miałyby bowiem ku temu żadnego powodu. Ponadto wyjaśnienia oskarżonego w ww. zakresie korespondują z niewątpliwie wiarygodnymi w tej części wyjaśnieniami złożonymi w charakterze podejrzanego przez świadka P. S. (k. 13), a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w treści opinii biegłego z zakresu badań biologicznych (k. 43-46). Z opinii tej wynika wszak, że z próbek pobranych z papierosów ujawnionych w budynkach znajdujących się na posesji pokrzywdzonych wyizolowano DNA pochodzenia męskiego, a jego profil jest zgodny z profilem DNA oznaczonym dla A. D., zaś prawdopodobieństwo wystąpienia u przypadkowej osoby takiego profilu DNA, jaki oznaczono dla oskarżonego, jest mniejsze niż jak u jednej osoby na co najmniej 1 miliard niespokrewnionych osób. W tym miejscu podnieść należy również, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie podważa wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim ten zaprzeczył, aby to on dokonał przedmiotowego włamania.

Z kolei sąd nie dał wiary wyjaśnieniom A. D. w zakresie, w jakim oskarżony wskazał, że z posesji W. i R. C. (1) niczego nie ukradł. W tej bowiem części wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne z niewątpliwie wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami złożonymi w charakterze podejrzanego przez P. S.. Ten ostatni wskazał bowiem, że gdy w dniu 21

kwietnia 2013 r. był na podwórku A. D., widział tam hydrofor z silnikiem z okablowaniem w stalowym oplocie, żeliwną płytę z fajerkami oraz małą butlę gazową z dwoma palnikami, a nadto, że oskarżony powiedział mu, że rzeczy te pochodzą „z włamania do domu nr (...) w J. N.” i pytał go, czy ma jakiegoś kupca na hydrofor (k. 13). Treść wyjaśnień złożonych przez P. S. w charakterze podejrzanego oraz fakt, że – jak to wykazano w poprzednim akapicie – A. D. był w domu pokrzywdzonych wkrótce po włamaniu do niego, jednoznacznie wskazują, że oskarżony dokonał kradzieży wymienionych wyżej rzeczy. Na marginesie wskazać należy, że okoliczność, iż oskarżony ukraść przedmioty, które na jego posesji widział P. S., nie dowodzi tego, że dopuścił się on przedmiotowego włamania, ani też tego, że zabrał on jeszcze inne rzeczy, które zginęły podczas tego włamania, czy też już po jego zaistnieniu.

Sąd uznał za co do zasady wiarygodne zeznania świadka R. C. (1) (k. 2-2v., 136-137 i 167v.), tj. współwłaściciela domu nr(...)położonego w N. J., do którego to domu nastąpiło przedmiotowe włamanie. Jego zeznania są wszak logiczne oraz zasadniczo konsekwentne. Ponadto, co do zasady, korespondują one z treścią dowodów, którym sąd przyznał walor wiarygodności. Powyżej wskazano, że zeznania ww. świadka są wiarygodne „co do zasady”. Konstatacja ta wynika z faktu, że w oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości sąd ustalił inną wartość rzeczy skradzionych przez A. D. na szkodę pokrzywdzonych niż wskazana przez R. C. (1). Nie można jednak nie zauważyć, że na ogół jest tak, że dla pokrzywdzonego wartość skradzionych mu rzeczy jest wyższa, czasami nawet dużo wyższa, niż wartość rynkowa takich rzeczy. Wynika to z faktu, że właściciel rzeczy bardzo często nie bierze pod uwagę nierzadko znacznej utraty wartości przedmiotu w czasie jego eksploatacji. Tymczasem biegły uwzględnia tę i inne istotne okoliczności przy sporządzaniu opinii dotyczącej ustalenia wartości danej rzeczy. Jednocześnie w tym miejscu zauważyć trzeba, że zeznania R. C. (1) faktycznie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii popełnienia przez A. D. zarzucanego mu czynu. Pokrzywdzony nie posiadał bowiem wiedzy na temat udziału oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu, zaś jego zeznania dotyczyły jedynie faktu włamania do domu i budynków gospodarczych stanowiących jego własność oraz wartości skradzionych przedmiotów. Z kolei podkreślić należy, że wskazanie przez R. C. (1) faktu, że jego posesja była ogrodzona (k. 2v.), miało znaczenie dla ustalenia opisu czynu przypisanego oskarżonemu. Nie można przy tym mieć wątpliwości, że zeznania pokrzywdzonego co do ww. okoliczności odpowiadają rzeczywistości. Zauważyć bowiem należy, że dla bytu zarzucanego oskarżonemu czynu, tj. występku z art. 279 § 1 k.k., okoliczność, czy posesja, na której znajdowały się budynki, do których się włamało, nie miała żadnego znaczenia, zaś wskazując na nią, pokrzywdzony po prostu opisywał tę nieruchomości. Nie miał przy tym żadnego powodu, aby, w szczególności w tym zakresie, składać zeznania niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Walor wiarygodności sąd przyznał wyjaśnieniom złożonym w charakterze podejrzanego przez świadka P. S.. Są one wszak logiczne i obiektywne, jak również korespondują z wyjaśnieniami złożonymi w niniejszej sprawie przez A. D.. Jak wyżej wskazano, na etapie śledztwa P. S. podał, że na posesji oskarżonego widział część ze skradzionych na szkodę W. i R. C. (1) rzeczy, że oskarżony powiedział mu, że przedmioty te „pochodzą z włamania” do domu pokrzywdzonych, oraz że oskarżony pytał go wówczas, czy ma kupca na hydrofor (k. 13). Zdaniem sądu wyjaśnienia złożone we wskazanym zakresie przez P. S. korespondują z wyjaśnieniami A. D., który wskazał, że już po włamaniu wszedł przez otwarte okno do domu pokrzywdzonych. W ocenie sądu wskazane wyżej okoliczności podniesione przez P. S. i A. D. nie pozostawiają wątpliwości, że przedmioty, które ww. świadek widział na posesji oskarżonego, zostały przez tego ostatniego ukradzione z posesji W. i R. C. (1). Sąd nie dopatrywał się żadnych powodów, dla których mógłby zakwestionować wiarygodność wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez P. S.. Z kolei na wiarę nie zasługują zeznania złożone przez niego w toku postępowania jurysdykcyjnego w części, w jakiej zaprzeczył on, aby posiadał jakąkolwiek wiedzę na temat czynu zarzucanego A. D.. Niewiarygodne są też zeznania P. S. w zakresie, w jakim ww. podał, że nie składał wyjaśnień, w których wskazałby, że widział na posesji oskarżonego rzeczy skradzione na szkodę pokrzywdzonych. W tym bowiem zakresie zeznania P. S. są nielogiczne oraz sprzeczne z jego omówionymi wyżej wyjaśnieniami złożonymi w toku śledztwa w charakterze podejrzanego. Zaprzeczając okoliczności, aby na etapie postępowania przygotowawczego składał wyjaśnienia o wskazanej wyżej treści, świadek nie potrafił w logiczny sposób uzasadnić swej wypowiedzi. Trudno bowiem, w sytuacji, gdy przyznał, że zdanie: „Treść zgodna z moim zeznaniem”, występujące pod jego wyjaśnieniami złożonymi w toku śledztwa, nakreślił własnoręcznie (k. 167), za taki uznać wskazanie przez niego, że przed podpisaniem nigdy nie czyta swoich zeznań (k. 167). W przekonaniu sądu ww. świadkowi niewątpliwie też trudniej było obciążać oskarżonego, gdy ten był obecny na sali sądowej, niż

pod jego nieobecność w toku śledztwa, tym bardziej, że oskarżony i świadek znają się. Mając na względzie powyższe rozważania sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia i zeznania złożone w niniejszej sprawie przez P. S. mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych jedynie w takim zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym uznanym przez sąd za wiarygodny materiale dowodowym. Konstatacja ta dotyczy zatem w szczególności wyjaśnień ww. mężczyzny złożonych w toku postępowania przygotowawczego.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadka M. R. (k. 186v.), tj. funkcjonariusza Policji, który w toku postępowania przygotowawczego przesłuchiwał P. S.. Co prawda ww. mężczyzna nie był świadkiem przedmiotowego zdarzenia, jednakże jego zeznania w pewien sposób przyczyniły się do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Stanowiły one bowiem kolejny dowód, który miał wpływ na zakwestionowanie wiarygodności zeznań złożonych w toku postępowania jurysdykcyjnego przez świadka P. S.. Jak wyżej wskazano, przed sądem P. S. podał, że w toku śledztwa nie złożył wyjaśnień o takiej treści, jak w podpisanym przez niego protokole jego przesłuchania. Tymczasem, zdaniem sądu, zeznania M. R. są w pełni obiektywne oraz logiczne. Ww. świadek nie miał żadnego powodu, aby składać niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy zeznania określonej treści, a przede wszystkim podkreślić należy, że przed przesłuchaniem P. S. nie posiadał on wiedzy na temat związku (...) z włamaniem do domu W. i R. C. (1). Wyjaśnienia złożone przez P. S. w charakterze podejrzanego były pierwszym dowodem, jaki pojawił się w niniejszej sprawie, który na taki związek wskazywał, i dopiero w toku dalszych czynności znalazł on potwierdzenie w treści opinii biegłego z zakresu badań biologicznych (k. 43-46) oraz w wyjaśnieniach samego oskarżonego (k. 66v. i 135v.-136). W tym miejscu podkreślić jedynie należy, że użyte powyżej sformułowanie mówiące o związku (...) z włamaniem do domu pokrzywdzonych nie oznacza, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa. Kwestia ta szerzej omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia. Mając na względzie powyższe rozważania wskazać należy, że niewątpliwie logiczne są zeznania M. R., który wskazał, że mogło tak być, że podczas przesłuchania P. S. w związku z zarzuconym mu czynem, zapytał go, czy ten posiada wiedzę na temat przedmiotowego włamania, na co uzyskał przytoczoną wyżej odpowiedź.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały żadnego znaczenia zeznania świadka A. S. (1) (k. 137). Ww. nie posiadała bowiem wiedzy, która mogłaby przyczynić się do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Brak przy tym powodów, aby przyjąć, że świadek złożyła zeznania niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie sąd nie wziął pod uwagę zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez świadków K. D. i J. G.. Ww. będąc odpowiednio: byłą żoną i teściową A. D., a więc osobami dla oskarżonego najbliższymi w rozumieniu przepisu art. 115 § 11 k.k. w zw. z art. 182 § 2 k.p.k., skorzystały bowiem z przysługującego im na podstawie art. 182 § 1 k.p.k. prawa do odmowy składania zeznań (k. 136). W tym miejscu zauważyć jedynie należy, że w myśl art. 61⁸ § 1 k.r.o. powinowactwo trwa mimo ustania małżeństwa.

Sąd doszedł do przekonania, że za w pełni wiarygodne należało uznać opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą P. S. (k. 191-192), opinię z zakresu badań biologicznych (k. 43-46) oraz opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 201-205). Ww. opinie są bowiem, w ocenie sądu, jasne, pełne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności oraz sporządzone przez kompetentne osoby. Ponadto zauważyć należy, że wydając je biegli logicznie uzasadnili, z jakich powodów doszli do wyciągniętych przez siebie wniosków. Zatem nie było podstaw, aby w jakikolwiek sposób zakwestionować treść tychże opinii.

Sąd nie dopatrył się również żadnych okoliczności, dla których można byłoby zakwestionować wiarygodność dokumentów zgromadzonych w toku niniejszej sprawy i ujawnionych podczas rozprawy głównej. Nadmienić w tym miejscu należy, że dokumentów tych nie kwestionowała żadna ze stron.

W przekonaniu sądu dokonane powyżej ustalenia faktyczne pozwalają z całą stanowczością stwierdzić, że oskarżony A. D. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 193 k.k. oraz wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.

Występku z art. 193 k.k. dopuszcza się ten, kto wdzierają się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, zaś wykroczenia z art. 119 §

1 k.w., ten, kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia.

Jak wyżej wykazano, oskarżony A. D. w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 15 kwietnia 2013 r. do dnia 21 kwietnia 2013 r. w N. J. wdarł się na teren stanowiącej własność W. i R. C. (1) ogrodzonej posesji oznaczonej(...), a następnie – przez uprzednio uszkodzone przez nieustaloną osobę okna – do położonych na tej posesji domu i budynku gospodarczego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia stanowiące własność ww. pokrzywdzonych rzeczy o łącznej wartości 356 zł.

Przez „wdarcie się” należy rozumieć wszelkie sposoby przedostania się do określonego w art. 193 k.k. miejsca wbrew jawnej lub dorozumianej (np. przez zamknięcie danego pomieszczenia na klucz lub ogrodzenie terenu płotem) woli osoby uprawnionej. Istotne jest przy tym dostanie się do pomieszczenia wbrew tej woli, a nie sposób uczynienia tego (zob. szerzej T. Bojarski, Karnopravna ochrona nietykalności mieszkania jednostki, Lublin 1992, 98–101; R.A. Stefański, Prawnokarna ochrona..., s. 173). Trafnie wskazuje się, że termin „wdziera się” należy interpretować jako zamach na wolność korzystającego z mieszkania, a nie jako przełamywanie przeszkód, wyłamywanie drzwi, wybijanie okien, używanie wytrychów (Makarewicz, Kodeks karny, 1935, s. 430; wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1935 r., III K 196/35, OSN(K) 1935, Nr 12, poz. 500).

Z kolei za ogrodzony teren należy uznać oddzieloną część powierzchni ziemi otoczoną parkanem, płotem, siatką, drutem, bandą, żywopłotem, w celu uczynienia go niedostępnym. Ogrodzenie ma wskazywać, że właściciel lub posiadacz nie życzy sobie, by na dany teren wchodziły osoby nieuprawnione (R.A. S., Prawnokarna ochrona, s. 171; P., Komentarz KK, 1936, s. 514). Będzie to najczęściej ogród, podwórko, park, sad, pastwisko, camping. W doktrynie wskazuje się, że ogrodzenie może być zarówno trwałe, jak i przenośne, nie musi uniemożliwiać dostępu, a nawet może mieć charakter symboliczny, lecz uzewnętrzniający wolę niewchodzenia bez zezwolenia (K. B., Prawo karne materialne, 1989, s. 637). Dlatego też za „wdarcie się” w rozumieniu art. 193 k.k. należy uznać też przedostanie się na ogrodzony teren w sytuacji, gdy ogrodzenie zostało już uprzednio uszkodzone przez inną osobę.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy nie może być wątpliwości, że A. D. dopuścił się występku z art. 193 k.k. Zauważyć wszak należy, że posesja W. i R. C. (1) była ogrodzona (k. 2v. i 136v.), co jednoznacznie wyrażało wolę jej właścicieli, aby osoby trzecie nie wchodziły na nią bez zezwolenia. Nie zmienia tego fakt uszkodzenie siatki w ogrodzeniu przez sprawcę włamania do budynków znajdujących się na terenie tej posesji. Oczywistym jest przy tym, że wejście do cudzego domu czy też budynku gospodarczego przez okno, zwłaszcza w celu dokonania kradzieży z tych pomieszczeń, stanowi „wdarcie się” w rozumieniu art. 193 k.k.

W tym miejscu wskazać należy, że A. D., nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu włamania, wskazał, że już po zaistnieniu włamania wszedł na posesję pokrzywdzonych przez „rozprute” ogrodzenie, a następnie, przez otwarte okno, do znajdującego się na tej posesji domu (k. 66v.). Faktycznie przyznał się zatem do popełnienia przestępstwa z art. 193 k.k.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że po wdarciu się do domu i budynku gospodarczego W. i R. C. (1), A. D. zabrał stamtąd w celu przywłaszczenia stanowiące własność ww. pokrzywdzonych: hydrofor z pompą, silnikiem elektrycznym i okablowaniem w stalowym splocie, żeliwną płytę kuchenną z fajerkami oraz butlę gazową turystyczną z kuchenką dwupalnikową. Jak bowiem wyżej wykazano, oskarżony był w tych budynkach, a następnie wskazane wyżej rzeczy, co jednoznacznie wynika z wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego przez świadka P. S. (k. 13), znalazły się na posesji oskarżonego. Zauważyć przy tym należy, że ww. świadek podał, że oskarżony powiedział mu, iż wskazane wyżej przedmioty pochodzą „z włamania” do domu pokrzywdzonych (k. 13). Jednakże – w ocenie sądu – okoliczność ta nie dowodzi, że przedmiotowego włamania dopuścił się A. D.. Nie można bowiem wykluczyć, że informacja, jaką P. S. uzyskał od oskarżonego, była nieprecyzyjna czy też zniekształcona, bądź też, że ww. świadek podczas przesłuchania go na etapie śledztwa niedokładnie przedstawił relację uzyskaną we wskazanym wyżej zakresie od swego znajomego. Okoliczności tej w toku rozprawy głównej nie można było wyjaśnić z uwagi na fakt, że A. D. skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, zaś P. S. złożył niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy zeznania, w których zaprzeczył,

aby opisana wyżej rozmowa z oskarżonym w ogóle miała miejsce. Dlatego też sąd przyjął, że przedmiotowego włamania dopuściła się nieustalona osoba, zaś oskarżony jedynie wszedł przez uprzednio uszkodzone okna do domu i budynku gospodarczego pokrzywdzonych, skąd ukradł wskazane wyżej rzeczy.

Jak wyżej wskazano, łączna wartość skradzionych przez A. D. przedmiotów wyniosła 356 zł (vide m.in. k. 201-205). W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z art. 119 § 1 k.w. wykroczenia określonego w tym przepisie dopuszcza się ten, kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia. W myśl § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 września 2016 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 1456) od dnia 1 stycznia 2017 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 2.000 zł. Tak więc ¼ minimalnego wynagrodzenia stanowi kwota 500 zł, a co za tym idzie kradzież popełnioną przez oskarżonego uznać należy za wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. W myśl przepisu art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, jednakże jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Jako że kradzieży na szkodę W. i R. C. (1) A. D. dopuścił się w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 15 kwietnia 2013 r. do dnia 21 kwietnia 2013 r., zauważyć trzeba, że od daty popełnienia tego czynu upłynął już okres wskazany w art. 45 § 1 k.w., a co za tym idzie uznać należy, że nastąpiło przedawnienie karalności tego czynu. Zgodnie z treścią przepisu art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy nastąpiło przedawnienie orzekania. Z kolei w myśl przepisu art. 118 § 2 k.p.w. m.in. w razie umorzenia postępowania w sprawie z oskarżenia publicznego, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Wymierzając oskarżonemu A. D. karę za przypisane mu przestępstwo z art. 193 k.k. sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie oraz miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

Za okoliczność obciążającą A. D. sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa, przejawiający się w postaci zamiaru, w jakim oskarżony działał, oraz w rodzaju naruszonego przez niego dobra chronionego prawem. Opisane powyżej zachowanie oskarżonego jednoznacznie wskazuje, że przypisanego mu czynu dopuścił się on działając w zamiarze bezpośrednim. Wdarł się on bowiem na teren ogrodzonej posesji pokrzywdzonych, a następnie do znajdujących się na niej budynków w celu dokonania kradzieży. A. D. dopuścił się przestępstwa naruszającego sferę prywatności człowieka, wolność w zakresie swobodnego nieskrępowanego i niezakłóconego korzystania z miejsc wskazanych w powołanym wyżej przepisie, bez konieczności znoszenia obecności osób trzecich, a zatem naruszył istotne dobro prawem chronione. Okolicznością potwierdzającą tę tezę jest fakt, że nienaruszalność mieszkania zapewnia nawet Konstytucja RP (art. 50). W tym miejscu nie można też nie zauważyć, że A. D. uprzednio był wielokrotnie karany (vide k. 181-182), w tym za przestępstwo podobne (a mianowicie występki z art. 190 § 1 k.k.) do przypisanego mu w niniejszej sprawie.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie sąd nie dopatrył się żadnych istotnych okoliczności łagodzących. Niewielkie znaczenie dla kwestii wymiaru kary miały jedynie okoliczności, że A. D. potwierdził fakt, że po zaistnieniu przedmiotowego włamania wszedł na posesję pokrzywdzonych i do znajdujących się na niej budynków, oraz że pokrzywdzeni na posesji tej wówczas nie zamieszkiwali.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd doszedł do przekonania, że wymierzona oskarżonemu kara spełnia wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej, a także odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu. W przekonaniu sądu omówione powyżej okoliczności obciążające oskarżonego powodują, że kary tej w żadnym razie nie można uznać za surową. Zauważyć bowiem należy, że za przypisany mu czyn grozi kara pozbawienia wolności do roku.

Sąd orzekł wobec A. D. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc karę, której wykonanie, przy wystąpieniu pozostałych przesłanek wskazanych w art. 69 § 1 i 2 k.k., można warunkowo zawiesić na okres próby. Sąd może zawiesić wykonanie kary jedynie w sytuacji, gdy jest przekonany, że skorzystanie z takiej możliwości będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Prognozę

kryminologiczną ustala się w oparciu o postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Dotychczasowy sposób życia A. D., w szczególności fakt jego uprzedniej wielokrotnej karalności, w tym za przestępstwo podobne do przypisanego mu w niniejszej sprawie, absolutnie nie pozwala przyjąć w stosunku do niego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

W tym miejscu zauważyć należy, że z dniem 1 lipca 2015 r. zmienił brzmienie m.in. przepis art. 69 § 1 k.k. Obecnie przepis ten przewiduje, że sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności. Tymczasem w dniu popełnienia przypisanego mu w niniejszej sprawie występku oskarżony był skazany na taką karę. Jednakże okoliczność ta nie miała wpływu na to, że w niniejszej sprawie sąd nie zdecydował się warunkowo zawiesić na okres próby wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Jak bowiem wyżej wykazano – na fakt, że sąd nie zdecydował się na zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 69 § 1 k.k., wpłynęła zdecydowanie negatywna prognoza kryminologiczna w stosunku do oskarżonego. Dlatego też w realiach niniejszej sprawy nie można było przyjąć, że ustawa obowiązująca w dacie popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu była dla niego względniejsza. W związku z tym, mając na względzie treść art. 4 § 1 k.k., sąd wydając wyrok w niniejszej sprawie zastosował ustawę – Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania.

Orzekając o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu sąd miał na względzie treść § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. – Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Mając na uwadze aktualną sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego A. D. sąd w zakresie przypisanego mu występku zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, uznając, że uiszczenie przez niego tych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe. W przedmiocie tym sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak powyżej.